

Tydzień 3, Wy płyn na głębię / Dzień 12

Głębia wiary: Mt 14, 22-33

Zaraz też Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, złąkli się myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odważ! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Modlitwa przygotowawcza: na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie nocną scenę na wzburzonym jeziorze. Razem z uczniami znajdujesz się na pokładzie łodzi.

Prośba o owoc: w dzisiejszej modlitwie poproś Boga o żywą wiarę i relację z Chrystusem, która uzdalnia do wypłynięcia na głębię naszego życia.

1. Odważ! Ja jestem, nie bójcie się! Łódź miotana falami i przeciwny wiatr mogą być obrazem Twojej obecnej sytuacji życiowej, stanu w jakim się znajdujesz, Twoich obaw i lęków. Rozważ szczerze przed Panem, czy i Ty nie odczuwasz czasem strachu przed Nim samym? Może obawiasz się Jego planu wobec Ciebie, a może poczucia samotności, wątpliwości w wierze? Bóg pragnie być obecnym we wszystkim, co dzieje się w Twoim życiu. Wyobraź sobie, że Jezus nawołując do odwagi mówi te słowa bezpośrednio do Ciebie, w obliczu fal i wiatrów Twojego życia. Jak reagujesz? Co czujesz?

2. Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie! Decyzja Piotra jest próbą jego zaufania Jezusowi. Jeśli to jest Pan, mogę zaufać Jego słowu. Mogę wyjść na głębię pomimo lęku, podjąć się trudnych, przekraczających moje możliwości wyzwań na mocy zaufania, że to On mnie prowadzi, wzywa. Czy są takie przestrzenie Twojego życia, które oparte są całkowicie na zaufaniu Bogu? Jakie decyzje podejmujesz, może nieraz wbrew swoim obawom, pod wpływem Jego słowa?

3. Czemu zwątpiłeś, małej wiary? Dopóki pozostajesz w kontakcie z Jezusem, patrzysz na Niego, dopóty Jego obecność, relacja z Nim będzie Cię podtrzymywała. Jezus z troską pyta Cię dziś: „Czemu zwątpiłeś?” Spróbuj razem z Panem zastanowić się, jakie czynniki w Twoim życiu sprawiają, że powątpiewasz w swoje powołanie, Bożą opiekę i prowadzenie, Jego realną obecność przy Tobie?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.